

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2019 r., sygn. akt II CSK 58/18



Piotr Konik

Doktor habilitowany nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Prawa Cywilnego i Handlowego Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, radca prawny. Zajmuje się prawem prywatnym, a zwłaszcza problematyką umów i umownego kształtowania odpowiedzialności stron zobowiązania.

✉ p.konik@uwb.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0001-7766-2887>

Glossary to the Judgment of the Supreme Court of 5 March 2019, II CSK 58/18

The gloss concerns the judgment of the Supreme Court regarding the validity and effectiveness of contractual provisions shaping the scope of the obligation to refrain from competitive behaviour. Following the Supreme Court's arguments indicating limitations in shaping this type of provisions, it deals with issues concerning in the first place the type of obligations with which the obligation not to engage in competitive behaviour may be associated, as well as payable or unpaid nature of such an obligation. More extensive considerations, however, relate to the issue of the duration of commitments for non-competitive behaviour and the criteria that determine this time.

Słowa kluczowe: zakaz konkurencji, umowa o powstrzymanie się od zachowań konkurencyjnych, czas trwania zobowiązania, swoboda umów, ograniczenia swobody umów

Key words: non-competition clause, agreement to refrain from competitive behaviour, duration of the undertaking, freedom of contract, restrictions on the freedom of contract

[https://doi.org/10.32082/fp.1\(69\).2022.326](https://doi.org/10.32082/fp.1(69).2022.326)

Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 5 marca 2019 r., sygn.
akt II CSK 58/18¹

*Nadmierny co do zakresu
zakaz konkurencji jest niedo-
zwolony także wtedy, gdy jego
uzgodnienie nie było wyni-
kiem nadużycia silniejszej
pozycji kontraktowej.*

1. Wprowadzenie

Przedmiotem analizy Sądu Najwyższego w przedmiotowej sprawie było, między innymi, postanowienie umowne, na podstawie którego jeden podmiot sprzedający drugiemu określoną nieruchomość jednocześnie:

- zobowiązał się, że przez okres 10 lat od dnia zawarcia umowy nie sprzeda innych

1 OSNC 2019/12/125

działek gruntu, których jest lub będzie właścicielem bądź wieczystym użytkownikiem, leżących w promieniu 5 km od granic nieruchomości będącej przedmiotem umowy sprzedaży – na cele wzniesienia bądź prowadzenia obiektów branży spożywczej o charakterze dyskontu, marketu bądź hipermarketu;

- zobowiązał się, że przez okres 10 lat od dnia zawarcia umowy nie dokona innych rozporządzeń (w tym polegających na „obciążeniu” prawami obligacyjnymi) wyżej wymienionymi nieruchomościami, w szczególności takich, jak oddanie w użytkowanie, dzierżawę, najem oraz zamianę, darowiznę oraz wniesienie tych praw w postaci aportu do spółki;
- zobowiązał się też przez okres 10 lat od dnia zawarcia umowy – w odniesieniu do działek, których jest lub będzie właścicielem bądź wieczystym użytkownikiem, leżących w promieniu 5 km od granic sprzedawanej nieruchomości – do niewznoszenia i nieprowadzenia oraz do niepowierzania osobom trzecim do wzniesienia bądź prowadzenia obiektów branży spożywczej o charakterze dyskontu, supermarketu bądź hipermarketu;
- zobowiązał się, że w przypadku każdorazowego naruszenia któregokolwiek z tych zobowiązań zapłaci na rzecz drugiej strony karę umowną w ustalonej wysokości, przy czym kupujący uzyskał uprawnienie do odszkodowania uzupełniającego, przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary umownej do wysokości rzeczywiście poniesionej szkody.

Analizując argumentację sądów orzekających w sprawie stojących na stanowisku o dopuszczalności takiego postanowienia umownego, a więc i o jego skuteczności, a także analizując zarzuty sformułowane przez skarżącego, Sąd Najwyższy stwierdził, że zakazy konkurencji mogą być zastrzegane nie tylko w umowach obligacyjnych o charakterze trwałym, ale i w umowach rodzajnych zobowiązanie ze świadczeniem jednorazowym, w tym w umowie sprzedaży, a także, że postanowienie umowne przewidujące zakaz konkurencji nie musi być związane z zastrzeżeniem odrębnego wynagrodzenia z tego tytułu. Przyłączył się także do stanowiska, że umowa obiektywnie niekorzystna dla jednej ze stron

może być uznana za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego tylko wtedy, gdy taki jej kształt był wynikiem wykorzystania silniejszej pozycji kontrahenta przez narzucenie słabszej stronie treści rażąco dla niej niekorzystnej. Sąd Najwyższy wskazał jednak na znaczenie w ocenie tej kwestii kryterium właściwości (natury) zobowiązania, podnosząc, iż „objęte zasadą swobody umów umowy obligacyjne, których należyte wykonanie opatrzone jest sankcją majątkową w postaci odpowiedzialności odszkodowawczej, nie mogą być instrumentem unicestwienia albo nadmiernego – w aspekcie czasowym lub przedmiotowym – ograniczenia wolności lub uzależnienia podmiotów prawa cywilnego”, a także, że „niedopuszczalna byłaby próba obligacyjnego skrępowania wolności osoby fizycznej zmierzająca do nadania jej – choćby tylko w sferze obligacyjnej – quasi-niewolniczego statusu, tak też niedopuszczalne jest krępowanie swobody gospodarczej przedsiębiorcy w takim stopniu, że traci on w całości albo istotnej części swą niezależność [...] lub zagrożone są podstawy jego ekonomicznej egzystencji (tzw. umowy kneblujące, dławiące)”. Według SN „nie ma praktycznego znaczenia, czy tego rodzaju ograniczenia wywiedzie się z zasad współżycia społecznego czy też – co pozwala oderwać się od wskazań natury moralnej – z natury (właściwości) stosunku obligacyjnego jako takiego (tzw. natura ogólna zobowiązania)”. W dalszej kolejności Sąd Najwyższy stwierdził, że „reguły te mają znaczenie także dla oceny dopuszczalności zakazów konkurencji. O tym, czy wynikające z nich skrępowanie swobody dłużnika jest nadmierne (wywołuje skutek dławiący) i z tego względu niedopuszczalne, decyduje całociowa ocena, w ramach której należy uwzględnić z jednej strony zakres dotychczasowej i potencjalnej działalności dłużnika, a z drugiej – zakres przedmiotowo-podmiotowy, geograficzny i czasowy zakazu, surowość towarzyszącej jego naruszeniu sankcji oraz ewentualne dodatkowe korzyści czerpane przez dłużnika. Istotne znaczenie przy ocenie nadmierności zakazu może mieć także jego proporcjonalność, a więc to, czy służy on ochronie usprawiedliwionych potrzeb, czy jego zasięg nie wykracza poza to, co konieczne w celu tej ochrony, i zarazem pozostaje w rozsądnej proporcji do obciążeń dłużnika”.

Należy stwierdzić, że stanowisko Sądu Najwyższego wskazujące na ograniczenia swobody kontraktowej

w omawianym zakresie i konieczność respektowania przy tworzeniu tego typu postanowień umownych także kryterium właściwości (natury) zobowiązania² jest właściwe, a spojrzenie na konkretne uregulowania umowne przez pryzmat tego kryterium umożliwia dostarczenie, analizę i ocenę szeregu zagadnień w sposób bardziej wyrazisty i pełniejszy niż przy użyciu innych kryteriów delimitujących swobodę umów wskazanych w art. 353¹ k.c. Przy czym należy zastrzec, że ścisłe rozdzielenie poszczególnych kryteriów jest niewykonalne, a szereg przypadków daje się analizować na gruncie więcej niż jednego kryterium. Dotyczyć to może zwłaszcza kryterium zasad współżycia społecznego oraz właściwości (natury) zobowiązania, które na poziomie podstawowym powinno też respektować podstawowe założenia słusznościowe. Stąd częste rozpatrywanie tych samych zagadnień oparte na obu kryteriach³. Mając na uwadze poziom ogólności wypowiedzi SN, wskazane wydaje się poczynienie kilku uwag pogłębiających poczynione spostrzeżenia.

2. Zakres zobowiązań, których dotyczą uwagi

Na wstępie należy zauważyć, że poczynione spostrzeżenia mają charakter ogólniejszy i mogą odnosić się nie tylko do zobowiązań przewidujących ściśle niepodjęcie zachowań konkurencyjnych, ale także do zobowiązań polegających na obciążeniu obowiązkiem niepodjęcia określonych zachowań (*non facere*)⁴ strony, która nie pozostawiałaby w stosunku konkurencji wobec drugiej strony, a przy tym nie chodziłoby właśnie o niepodjęcie działalności

konkurencyjnej. W rozważaniach można więc brać pod uwagę także zobowiązania, w których dany podmiot zobowiązuje się do niepodjęcia określonych zachowań, które mogłyby mieć negatywny wpływ na sytuację drugiej strony (np. że nie będzie w określony sposób korzystał ze swojej nieruchomości). Z takim przypadkiem mamy także do czynienia w przedmiotowej sprawie, gdzie przewidziane zostało zobowiązanie, między innymi, do niesprzedawania nieruchomości określonej kategorii podmiotów. W dalszych rozważaniach będzie więc pojawiać się także zbiorcze, szersze pojęcie „zobowiązania do niepodjęcia określonych zachowań”.

3. Zobowiązania, z którymi może być powiązane zobowiązanie do niepodjęcia zachowań konkurencyjnych

Należy zgodzić się z tezą, zaakceptowaną także przez Sąd Najwyższy, iż brak podstaw do przyjmowania, że cechą zobowiązania do niepodjęcia zachowań konkurencyjnych jest jego ścisły związek z zobowiązaniami ciągłymi⁵. Do przyjęcia takiego wniosku niezbędnym byłoby ustalenie, że ustawodawca wiąże takie zobowiązanie z określonymi rodzajami stosunków cywilnoprawnych (stosunkami ciągłymi) i nie dopuszcza jednocześnie związków z pozostałymi kategoriami zobowiązań. Do tego brak jednak podstaw. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że ustawodawca nie reguluje zobowiązań do niepodjęcia określonych zachowań w sposób kompleksowy i zupełny, nie czyniąc tego nawet w odniesieniu do zobowiązania do niepodjęcia zachowań konkurencyjnych. W tym ostatnim zakresie przewiduje on jedynie regulację dotyczącą kilku konkretnych przypadków (w odniesieniu do umowy agencyjnej – art. 764⁶ k.c., a także w odniesieniu do stosunku pracy – art. 101¹–101⁴ k.p.). Wprawdzie odnoszą się one wyłącznie do stosunków

2 Szerzej co do tego kryterium zob.: M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz*, Warszawa 2018, art. 353¹ k.c., Nb 14–21; R. Trzaskowski, *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych*. Art. 353¹ k.c., Kraków 2005, s. 300 i n.; P. Machnikowski (w:) K. Osajda (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2020, s. 610–616; P. Konik, *Umowne kształtowanie odpowiedzialności dłużnika za naruszenie zobowiązania w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2019, s. 101–112 i podana tam literatura.

3 Zob. P. Konik, *Umowne kształtowanie...*, s. 101–112.

4 Dość powszechnie mówi się w takim przypadku o „zaniechaniu”, choć pojęcie to byłoby trafne wtedy, gdyby chodziło o niepodjęcie zachowań objętych obowiązkiem.

5 Trzeba także wskazać, że w orzecznictwie analizowano także zagadnienie, czy zobowiązanie o zakaz konkurencji można łączyć z zobowiązaniami do świadczenia usług i sformułowano pogląd, że brak podstaw do przyjęcia takiej niedopuszczalności w odniesieniu do tej kategorii zobowiązań (zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 21 września 2018 r., sygn. VII AGa 38/18, LEX 2673437).

ciągłych (zobowiązań ze świadczeniem ciągłym), jednak szczególny charakter tych regulacji (nie ogólny i nie zupełny) nie pozwala na przyjęcie, że takie są właśnie preferencje ustawodawcy. Liczba tych przypadków jest zresztą zbyt mała, by formułować na tej podstawie ogólniejszy wniosek. Taki wniosek byłby nadmiernie zawężający, a przez to niewłaściwy.

4. Odnosnie do odpłatności przy zobowiązaniu do powstrzymania się od zachowań konkurencyjnych

Wobec braku ogólniejszej regulacji dotyczącej tego typu umów i występowaniu regulacji jedynie szczegółowych, a także wobec braku generalnej zasady, że zobowiązania mogą być tylko wzajemne i odpłatne, nie można wywodzić wniosku, że omawiany typ umowy może być jedynie odpłatny i wzajemny, a także, że taka jest właśnie natura tego zobowiązania⁶. Wprawdzie przy regulacji umowy o zakaz konkurencji zawieranej z pracownikiem wynagrodzenie zostało przewidziane jako element, od którego zależy skuteczność (ważność) zobowiązania, jednak należy zauważyć, że odpłatność na gruncie stosunków pracowniczych jest uzasadniona dość oczywistym motywem ochronnym interesu pracownika. Nie ma natomiast podobnego podejścia na gruncie stosunku agencji, gdzie art. 764⁶ § 3 k.c. przewiduje możliwość zarówno odpłatności, jak i nieodpłatności, w zależności od umowy stron. Zatem odpłatność bądź nieodpłatność nie jest elementem istotnym czy przesłanką powstania takiego zobowiązania w przypadku agencji. Trafnie więc Sąd Najwyższy odwołuje się do tego spostrzeżenia.

Co istotne jednak, zauważyć należy, że omawiane zobowiązanie umowne ma charakter niesamodzielnego i w zasadzie powiązane jest zwykle z innymi stosunkami i powoływane jest ono przy dokonywaniu innych czynności, a często stanowi element treści innej umowy (ma postać klauzuli umownej). W rezultacie w całości tych relacji – zaangażowanych w nie interesów, spodziewanych korzyści i przewidywanych ryzyk – należy poszukiwać ewentualnego ekwiwalentu za przyjmowane na siebie przez stronę ograniczenie. To ograniczenie może więc być wynikiem i elementem całościowego

ujęcia interesów stron w złożonej sytuacji, w której zawierana jest umowa. Takie zobowiązanie nie jest więc zwykle celem samym w sobie, ale dodatkowym instrumentem zabezpieczającym interes strony lub umożliwiającym jego pełniejszą realizację. Widoczne jest to właśnie w przypadku zbywania składnika majątkowego, jak nieruchomości, przedsiębiorstwo, udziały czy akcje, gdzie powstrzymanie się od pewnej aktywności zbywcy lub nabywcy umożliwia realizację przez nabywcę celu nabycia danego składnika (prowadzenie działalności z wykorzystaniem tego składnika), ale też może zabezpieczać uzasadniony interes zbywcy, który sprzedając, np. część swojej nieruchomości, nie chce w bezpośrednim sąsiedztwie swojego przedsiębiorstwa działalności konkurencyjnej, która mogłaby doprowadzić do sporów nie tylko w stosunkach szerszych, rynkowych, ale także na płaszczyźnie stosunków sąsiedzkich. W takiej sytuacji trzeba uwzględnić, że takie zobowiązanie ma ścisły związek z samą decyzją o zbyciu (o dopuszczeniu jakiegoś podmiotu w bezpośrednie sąsiedztwo zbywcy) i prawdopodobnie bez takiego ograniczenia nie doszłoby do zbycia. W tej sytuacji trudno zresztą przyjmować, że zbywca miałby dodatkowo płacić wynagrodzenie z tego tytułu i można też zauważyć, że okoliczność ta uwzględniana jest zwykle w wysokości ceny za zbywany składnik majątkowy – nabywca uwzględni, czy tak skalkulowana cena jest odpowiednim ekwiwalentem za składnik majątkowy, który podlega ograniczeniom w korzystaniu. Na co też trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy.

Wyodrębnianie tego zobowiązania z całości regulacji umownej i traktowanie go jako samoistnego i niezależnego prowadzić może do niewłaściwych, a przynajmniej niepełnych i upraszczających wniosków, zwłaszcza gdyby przy ocenie takiego zobowiązania pod uwagę brane miały być tylko wyrywkowe okoliczności. Za taki może być uznane stwierdzenie wskazujące na obiektywną niekorzystność zobowiązania dla danej strony, która nie uzyskuje z tego tytułu odrębnego ekwiwalentu. W świetle powyższych rozważań powoływanie się na taką niekorzystność i prowadzenie analizy przy użyciu kryterium zasad współżycia społecznego wydaje się jednak zbędne. Inaczej można by było traktować sytuację, gdyby strony zawarły tylko taką umowę, która miałaby wtedy charakter samodzielnego i niezwiązanego. Konstrukcja taka jest jednak rzadko

⁶ Tak też w wyrok SA w Warszawie z dnia 21 września 2018 r., sygn. VII AGa 38/18, cytowany powyżej.

spotykana i z uwagi na swoją specyfikę wymagałaby odrębnego potraktowania.

Powyższe spostrzeżenie co do odpłatności zobowiązania do powstrzymania się od zachowań konkurencyjnych powoduje, że formułowany w doktrynie pogląd wskazujący, że nieodpłatność zobowiązania przemawia za krótszym czasem wiązania takiego zobowiązania niż przy zobowiązaniach odpłatnych⁷, nie znajduje tu zastosowania.

5. Odnośnie do czasu trwania zobowiązań o niepodejmowanie zachowań konkurencyjnych

Odnośnie do kwestii czasu trwania zobowiązania do niepodejmowania zachowań konkurencyjnych należy wstępnie odnotować podejścia skrajne. W praktyce obrotu, wobec braku wyraźnej regulacji dotyczącej tego zagadnienia, spotkać można dość liberalne podejście, czego efektem są klauzule przewidujące bardzo długie okresy trwania takiego zobowiązania, a nawet ich brak. Z drugiej strony można dostrzec podejście opowiadające się za koniecznym ograniczeniem czasowym i raczej krótkim czasem trwania takiego zobowiązania. To ostatnie podejście oparte jest na spostrzeżeniach wynikających z analizy istniejących, nielicznych regulacji ustawowych dotyczących umów wprowadzających zakaz konkurencji⁸ i próby ustalenia preferencji ustawodawcy w tym zakresie. Na uwagę zasługuje przede wszystkim art. 764⁶ § 2 k.c. przewidujący maksymalny okres trwania takiego zobowiązania w postaci 2 lat. Natomiast art. 101² § 1 k.p. przewiduje wprawdzie konieczność oznaczenia w umowie okresu obowiązywania zakazu konkurencji, ale jednocześnie nie wskazuje żadnych, choćby granicznych, ram czasowych. Na tej podstawie trudno jednak formułować ogólny wniosek, że ustawodawca generalnie preferuje krótki okres, a zwłaszcza dwuletni.

Odnośnie do przywołanych przepisów odnotować trzeba istotną okoliczność, a mianowicie to, że regulowany w nich zakaz konkurencji odnosi się do czasu po wygaśnięciu łączącego strony stosunku prawnego będącego uzasadnieniem zakazu. Ustawodawca wskazuje w ten sposób wyraźnie, że stosunek ten i związany z nim interes danej strony, uzasadniać może utrzymywanie się takiego zobowiązania również po wygaśnięciu stosunku podstawowego, choć wtedy tylko czasowo (przejściowo). Stąd potrzeba określenia ram czasowych. Podkreślenia natomiast wymaga, że – na co nie zwraca się często uwagi – istotniejsze znaczenie ma takie zobowiązanie w trakcie trwania między stronami stosunku podstawowego. Można przyjąć, że agent zobowiązany jest do powstrzymania się od zachowań konkurencyjnych również (tym bardziej) w trakcie trwania stosunku agencji⁹, chyba że co innego wynikałoby wyraźnie z umowy agencyjnej. Podobny wniosek można sformułować także na gruncie kodeksu pracy, co potwierdza art. 101¹ § 1 k.p. regulujący wyraźnie zakaz konkurencji w trakcie trwania stosunku pracy, gdzie nie przewiduje się żadnych ograniczeń czasowych¹⁰. Można przyjąć, że w tych przypadkach czas obowiązywania takiego ograniczenia (zakazu) wyznaczany jest pośrednio przez czas trwania stosunku podstawowego. Tak długo więc, jak długo trwałby taki stosunek, mogłoby utrzymywać się uzasadnienie dla trwania zobowiązania do powstrzymania się od zachowań konkurencyjnych. Regulacja dotycząca zakazu konkurencji po wygaśnięciu określonego stosunku podstawowego ma więc charakter szczególny i może dawać podstawę do formułowania wniosków tylko co do tego specyficznego okresu (że podlega ograniczeniom czasowym i nie powinien być nadmiernie długi), a nie w ogólności, co do trwania w czasie takiego zobowiązania.

Powyższe rozważania prowadzą do ogólniejszego spostrzeżenia, że trwanie tego zobowiązania (ogra-

7 A. Pyrżyńska (w:) M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 2, *Komentarz*. Art. 353–626, Warszawa 2016, art. 365¹ Nb 5 i powoływana tam uchwała SN z dnia 16 maja 2012 r., III CZP 20/12, OSNC 2012, nr 11, poz. 127.

8 Od tego typu regulacji należy odróżnić regulacje ustawowe wprowadzające zakaz konkurencji, a więc nie wymagające umowy, np. art. 56 k.s.h., art. 121 § 3 k.s.h., art. 211 k.s.h., art. 380 k.s.h.

9 Wniosek taki można wyprowadzić z obowiązku lojalności przewidzianego w art. 760 k.c., tak E. Rott-Pietrzyk, *Umowa agencyjna w prawie polskim a standardy europejskie*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1998, nr 1, s. 58; K. Górny (w:) M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 3, *Komentarz*. Art. 627–1088, Warszawa 2019, art. 760, t. 3.

10 Zob. np. J. Wratny, *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2016, art. 101² k.p., t. 1.

niczenia) powiązane jest z okolicznościami uzasadniającymi jego wprowadzenie. Ponieważ służy ono ochronie określonego interesu wierzyciela, trwanie tego ograniczenia może być odnoszone do czasu istnienia tego interesu (utrzymywania się uzasadnienia jego ochrony). To ten interes pośrednio kształtuje więc czas trwania ograniczenia. W przypadku, gdy to uzasadnienie wiąże się ze stosunkiem podstawowym o charakterze ciągłym (np. dzierżawa przedsiębiorstwa) okres obowiązywania takiego ograniczenia pokrywać się może z czasem trwania tego stosunku, mogąc rozciągnąć się także na okres późniejszy. Wydaje się przy tym, że interes ten nie musi być związany tylko ze stosunkiem podstawowym i może występować przy jego braku. Widoczne jest to właśnie w przypadku, gdy mamy do czynienia z ukształtowaniem się określonej sytuacji w wyniku zaistnienia zobowiązania ze świadczeniem jednorazowym (np. sprzedaż nieruchomości czy przedsiębiorstwa). Pomimo braku stosunku podstawowego o charakterze ciągłym, okoliczności uzasadniające wprowadzenie takiego zobowiązania i interes chroniony przez nie mogą utrzymywać się przez pewien czas. Nie można wykluczyć, że okresy te mogą być znacząco dłuższe niż 2 lata. Na przykład w przypadku, gdy zobowiązanie do niepodjęcia zachowań konkurencyjnych związane jest ze sprzedażą nieruchomości sąsiedniej zakaz ten może utrzymywać się przez czas prowadzenia określonej działalności na swojej nieruchomości przez sprzedawcę.

Trudno przyjąć za zasadną generalną tezę, że stosunki zobowiązaniowe – w przeciwieństwie na przykład do stosunków prawnorzeczowych – mają być krótkotrwałe. O tym trwaniu decyduje bowiem interes stron, który może utrzymywać się przez dłuższy czas. Analizując regulacje dotyczące umów nazwanych, nie sposób jednak nie dostrzec, że ustawodawca ogranicza trwanie w czasie pewnych zobowiązań. Widoczne jest to szczególnie przy najmie, przy którym art. 661 k.c. przewiduje, że w przypadku umów zawartych na czas dłuższy niż określona liczba lat (30 lat w przypadkach umów pomiędzy przedsiębiorcami i 10 lat w pozostałych przypadkach) po upływie wskazanego okresu stosunek najmu przekształca się z zawartego na czas określony na zawarty na czas nieokreślony. Podobna regulacja dotyczy dzierżawy, odnośnie do której art. 695 § 1 k.c. przewiduje, że dzierżawę zawartą

na czas dłuższy niż lat trzydzieści poczytuje się po upływie tego terminu za zawartą na czas nieoznaczony. Należy jednak przyjąć, że nie chodzi tu ustawodawcy o przeciwdziałanie trwaniu w czasie takich zobowiązań, ale raczej o chęć niedopuszczenia do zbyt długiego utrzymywania się w czasie zobowiązań z podwyższoną trwałością, które cechuje ograniczona możliwość ich jednostronnego rozwiązania. Przecież po upływie wskazanego okresu trwania stosunku najmu lub dzierżawy stosunek ten nie wygasa, ale przekształca się w stosunek o nieoznaczonym czasie trwania, który w łatwiejszy sposób może zostać wygaszony, to jednak zależne jest od woli strony czy od tego czy dokona jego wypowiedzenia. Ponadto można odnotować, że ustawodawca przewiduje wprawdzie możliwość jednostronnego wypowiedzenia bezterminowych stosunków ciągłych, dla których nie przewidziano w umowie możliwości jednostronnego rozwiązania (art. 365¹ k.c.), ale i tu chodzi o przeciwdziałanie wieczystemu trwaniu takich stosunków bez możliwości ich rozwiązywania¹¹, a nie o powodowanie, żeby trwały one krótko. Zauważyć trzeba, że w doktrynie formułowana jest zasada ograniczonego trwania w czasie zobowiązań. Dostrzega się także, że kwestia trwania w czasie zobowiązania nie przedstawia się jednolicie, i że są pewne kategorie zobowiązań, przy których ten czas powinien być krótszy, niż przy innych zobowiązaniach. Dotyczy to: zobowiązań z obowiązkiem świadczenia o charakterze osobistym, zobowiązań ze świadczeniem dotyczącym dóbr osobistych, zobowiązań ze świadczeniem związanym z zakazem (ograniczeniem) prowadzenia określonej działalności czy zobowiązań nieodpłatnych. Uzasadnieniem takiej kwalifikacji jest silna ingerencja w wolność podmiotu¹².

W konsekwencji do obrony nadaje się teza, że utrzymywanie się interesu chronionego zobowiązaniem do niepodjęcia określonego zachowania, a w szczegól-

11 M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Komentarz*, t. 1, 2018, art. 365¹ k.c., Nb 1; R. Trzaskowski, *Granice swobody kształtowania...*, s. 366–367; A. Pyrżyńska, *Zasada ograniczonego obowiązywania w czasie stosunków zobowiązaniowych*, „Studia Iuridica” 2013, t. 57, s. 253 i n oraz (w:) M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. II, 2016, art. 365¹ Nb 1–2.

12 A. Pyrżyńska (w:) M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 2, 2016, art. 365¹ Nb 5.

gólności zachowań konkurencyjnych, może dawać podstawę do przyjmowania dłuższych okresów trwania tego typu zobowiązania. Tam, gdzie ten interes powiązany jest ze stosunkiem podstawowym, okres trwania tego stosunku ma podstawowe znaczenie dla wyznaczenia okresu trwania zobowiązania. W przypadkach, gdy interes ten nie jest związany z takim stosunkiem, kwestia jest bardziej złożona. Należałoby wtedy badać przewidywany okres utrzymywania się tego interesu, co nie jest jednak łatwe i może nie prowadzić do jednoznacznych wniosków. Na marginesie należy odnotować także odrębną kwestię dotyczącą przewidywania przy omawianych zobowiązaniach uprawnień do jednostronnego ich wygaszania przed upływem oznaczonego czasu.

6. Odnośnie do znaczenia sankcji za naruszenie zobowiązania do powstrzymania się od zachowań konkurencyjnych

Kwestia sankcji za naruszenie zobowiązania do niepodejmania określonych zachowań podniesione przez Sąd Najwyższy, choć ważna, nie wydaje się mieć charakteru pierwszorzędowego, zwłaszcza jeżeli chodzi o karę umowną, której wysokość może być przedmiotem miarkowania. Zresztą zauważyć trzeba, że kształtowanie rozmiaru konsekwencji, jakie spotykają dłużnika za naruszenie zobowiązania, nie jest objęte pełną swobodą i może podlegać odrębnej (samodzielnej) ocenie¹³.

7. Odnośnie do zakresu przedmiotowego zobowiązania do powstrzymania się od zachowań konkurencyjnych

Podstawowe dla oceny treści konkretnego zobowiązania jest ujęcie wpływu tego zobowiązania (ograniczenia) na sytuację zobowiązanego. Chodzi przy tym o całościową jego sytuację, a nie tylko wąski jej wycinek. Widoczne jest to szczególnie w odniesieniu do

zakresu zachowań (działalności) objętych zobowiązaniem do powstrzymania się. Inaczej trzeba by oceniać postanowienia przewidujące wyłączenia w ogóle możliwości wykonywania działalności czy określonej aktywności (zupełne zniesienie wolności w tej sferze), a inaczej, gdyby chodziło tylko o określony aspekt aktywności dłużnika. Inaczej trzeba by kwalifikować przypadek, gdyby zakaz odniesiono do aktywności podstawowej dłużnika, a inaczej, gdy do dodatkowej (ubocznej). Ocena byłaby też inna, gdyby chodziło o działalność już wykonywaną (z której trzeba będzie zrezygnować), a inna, gdyby zakaz odnosił się do takiej, której dłużnik nie prowadził i nawet jej nie planował.

Bibliografia

- Górny K. (w:) M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 3, *Komentarz*. Art. 627–1088, Warszawa 2019 [XX–XX].
- Gutowski M. (red.), *Kodeks cywilny*, t. 2, 2016, art. 365¹ Nb 1–2. [XX–XX]
- Konik P., *Umowne kształtowanie odpowiedzialności dłużnika za naruszenie zobowiązania w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2019, s. 101–112.
- Machnikowski P. (w:) K. Osajda (red.), *System Prawa Prywatnego*. t. 5. *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2020, s. 610–616.
- Pyrzyńska A. (w:) M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 2, 2016, art. 365¹ Nb 5.
- Pyrzyńska A. (w:) M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 2, *Komentarz*. Art. 353–626, Warszawa 2016 [XX–XX].
- Pyrzyńska A., *Zasada ograniczonego obowiązywania w czasie stosunków zobowiązaniowych*, „*Studia Iuridica*” 2013, t. 57, s. 253–263.
- Rott-Pietrzyk E., *Umowa agencyjna w prawie polskim a standardy europejskie*, „*Kwartalnik Prawa Prywatnego*” 1998, nr 1, 140–143.
- Safjan M. (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz*, Warszawa 2018 [XX–XX].
- Safjan M. (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Komentarz*, t. 1, 2018, art. 365¹ k.c. [XX–XX]
- Trzaskowski R., *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych*. Art. 353¹ k.c., Kraków 2005.
- Wratny J., *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2016.

13 Zob. P. Konik, *Umowne kształtowanie...*, s. 213–222, 239–244, 252–257.

